



„Wrzawa, strzał w 10” nr 2 (43) 2022/2023

Więcej na szkolnej stronie internetowej:
www.zsp3wroclaw.szkolnastrona.pl

GAZETA SZKOLNA UCZNIÓW SP NR 10
IM. BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO

WRZAWA

Wiktoria Sokalska i Zuzia Frach, kl.8d

Granaty zostały rzucone!

Sylwester zwykle kojarzy nam się z fajerwerkami, odliczaniem do nowego roku i postanowieniami noworocznymi. Jednak, czy w każdym kraju się go tak obchodzi?

Niektóre kraje świętują podobnie do nas, jednak nie wszyscy. W Niemczech bardzo popularną tradycją jest wręczanie bliskim wisiorków w kształcie świnek. Mają one przynieść szczęście w nowym roku. Natomiast we Francji sposób na spędzenie sylwestra to kąpiel w morzu, odstraszenie złych duchów i uroczysta kolacja w rodzinnym gronie. Grecja najbardziej zaskakuje swoimi zwyczajami. Ponieważ w nowym roku rzucają i trzaskają granatami w próg drzwi wejściowych. Rozstrzelany owoc ma symbolizować i zapewnić domownikom obfitość i urodzaj. Aby zapomnieć o zmartwieniach Meksykanie zapisują je na kartkach, a następnie palą. W Holandii dbają o pełny żołądek. Obowiązkiem jest tam zjeść Oliebollen, czyli podobny wypiek do polskich racuchów lub pączków. Jak to się mówi, co kraj, to obyczaj. Niektóre zwyczaje naprawdę są zaskakujące, a inne dość podobne do naszych. A wy macie jakieś plany na sylwester? To już czas na znalezienie ich.

Dawne zwyczaje bożonarodzeniowe.

Współczesne tradycje świąteczne są nam dobrze znane. Choinka, prezenty, opłatek, dwanaście potraw na stole itd. Ale czy zawsze tak było? Jak było dawniej?

Do Bożego Narodzenia przygotowywano się już od lata, zbierano i suszono grzyby, owoce, gromadzono jedzenie. Czas Adwentu był także przygotowaniem duchowym do nadchodzących świąt. Najważniejszym dniem była Wigilia, której przebieg miał, według wierzeń, wpływ na cały nadchodzący rok. Wstawano o świcie, żeby zapewnić sobie w nowym roku ochotę do pracy. Już rano dzielono się opłatkiem, który np. na Podhalu maczano w miodzie. Opłatkowi przypisywano wiele leczniczych i magicznych właściwości. Na przykład, wrzucony do studni, miał oczyszczać wodę. Następnie wszyscy domownicy rozpoczynali przygotowania do wieczerzy. Pracowali aż do pierwszej gwiazdki, zgodnie, unikając kłótni. W Wigilię nie należało też niczego pożyczać, aby szczęście „nie uciekało z domu”. Pomyślny rok miał również zwiastować mężczyzna, który pierwszy, przed kobietą, wszedł do domu jako gość.

Dom przystrajano snopami zboża, co miało zapewnić obfite plony oraz wieszaną pod sufitem podłazniczką – czyli gałęziami sosnowymi lub świerkowymi, udekorowanymi jabłkami i orzechami. Choinka jaką znamy pojawiła się w Polsce dopiero na przełomie XVIII i XIX w. Prezenty otrzymywały najwyżej dzieci – dziewczynki wstążki, a chłopcy nożyki.

Potrawy wigilijne miały pochodzić z darów natury: z pól (te zawierające mąkę i mak), z lasu (grzyby), z sadu (owoce i orzechy), z ogrodu (kapusta, groch) oraz z wody (ryby). W niektórych regionach potraw było 9, tak jak chórów anielskich. Na przedmieściach podawano 7 potraw a w bogatych domach aż 12, co symbolizowało 12 apostołów lub 12 miesięcy roku. Pilnowano aby do stołu zasiadała parzysta liczba osób. Starano się jeść spokojnie, bez pośpiechu, w ciszy. Bardzo uważano, żeby przypadkowo nie skrzywdzić dusz zmarłych, które w ten wyjątkowy dzień powracały do domów. To dla nich stawiano na stole dodatkowe nakrycie. W Wigilię i w Boże Narodzenie nie wolno było spać w ciągu dnia, aby nie chorować w nadchodzącym roku i aby zboże na polu dobrze rośło..

Po wieczerzy dziewczęta wybiegały przed dom, aby nasłuchiwać, a której strony szczerka pies – z tej miał przybyć ich przyszły narzeczony. Potem udawano się na Pasterkę, a w dzień Bożego Narodzenia należało się powstrzymać od wszelkich prac. Tego dnia nie składano wizyt, świętowano w rodzinnym gronie. Z radością oczekiwano na kolędników, którzy zwyczajowo zaczynali odwiedzać domy 26 grudnia.

Agata Żołnierowicz i Anastasiia Subota, kl. 8d

Książki, idealne na prezent pod choinkę

Święta Bożego Narodzenia, to jeden z magicznych i najmielszych okresów w roku. Od 23 grudnia mamy przerwę świąteczną, która potrwa, aż do 2 stycznia. W tym cudownym czasie spotkamy się z bliskimi. Prawdopodobnie dostaniemy prezenty, oczywiście, jeżeli byliście w tym roku grzeczni. Poniżej przedstawimy spis najlepszych książek pod choinkę, aby zaciekawić każdą osobę interesującą się czytaniem.

- „Instytut” – Stephen King, Agenci instytutu, które jest miejscem do którego są sprowadzane dzieci obdarzone mocami nadnaturalnymi, przeczesują miasta, aby znaleźć niepełnoletnich i ich porwać do tego tajemniczego miejsca. Luke Ellis jest chłopcem, wybranym do ośrodka. Lecz czemu to miejsce jest niewidoczne na mapach i co się dzieje z dziećmi tam przebywającymi?

- „Silver” – Kerstin Gier, Nastolatka Liv, po przeprowadzce do Londynu i pierwszym dniu w szkole, spokojnie kładzie się do łóżka z chęcią wyspania się. Otwierając oczy okazuje się natomiast wcale nie w nowym domu, lecz na mrocznym cmentarzu. Dostrzega tam 4 nowo poznanych kolegów, którzy przeprowadzają dziwny rytuał w języku łacińskim. Od tamtej pory ma możliwość odwiedzania snów, posiadając tylko jedną rzecz osoby do świadomości, której chce trafić. Czy skorzysta z tego i czy na pewno tylko i wyłącznie w dobrych celach?

- „Charlie i fabryka czekolady” – Dahl Roald, Willy Wonka otwiera swoją fabrykę czekolady. To prawdziwe marzenie znaleźć się w krainie słodczy! Wygrywając Złoty Los, znajdujący się w batoniku, czwórka dzieci ma możliwość zobaczenia tego miejsca na własne oczy.

- „Siedmiu mężów Evelyn Hugo” – Taylor Jenkins Reid, Evelyn Hugo to najpopularniejsza, ale zarazem najbardziej tajemnicza aktorka w Hollywood. Nigdy nie odpowiada na pytania zadawane przez dziennikarzy, a jest ich wiele, ponieważ ma ona za sobą aż siedem małżeństw! Jednak pewnego dnia zaproponowała młodej dziennikarce, Monique, aby napisała o niej książkę, lecz postawiła jeden warunek. Powieść może zostać opublikowana dopiero po śmierci artystki. Co ukrywa przed nami główna bohaterka?

- „Maybe Someday” – Collen Hoover, Sydney ma poukładane życie, jednak w jej urodziny wszystko legła w gruzach. Pozbierać się po wszystkim pomaga jej sąsiad, Ridge, który zawsze gra na gitarze na balkonie. Okazuje się, że młodzi oboje są oddani muzyce i rodzi się między nimi fascynacja, ale także też pewne problemy. Czy dadzą radę się z nimi zmierzyć?

Mamy nadzieję, iż nasze propozycje was zachęciły do przeczytania powyższych książek.

Niepodległa

Obchody jedenastego listopada już dawno za nami, lecz uważam, że zawsze warto przypomnieć, jak to Polska w 1918 roku odzyskała niepodległość z rąk zaborców.

Mimo trwającej, ponad sto lat niewoli, krwawo stłumionych powstań narodowych, represji politycznych, zsyłek na Syberię, nasilającej się germanizacji i rusyfikacji na przełomie XIX i XX wieku, Polacy nie porzucili marzeń o odzyskaniu niepodległości. Okazja na przywrócenie Polski na mapy wydarzyła się, gdy pierwsza wojna światowa zaczynała się. Wtedy to między naszymi zaborcami stworzył się narastający konflikt. Powstawały organizacje takie jak „Strzelec” miał on za zadanie przeszkolenie polskiej młodzieży i przygotowanie jej do walki o niepodległość. Już w pierwszych dniach wojny Polacy chwycili broń i zaczęli walczyć. 6 sierpnia Józef Piłsudski ze swoimi wojskami przekroczył granice austriacko-rosyjską. Wkrótce zaczęto formować Legiony Polskie. Zwolennicy Piłsudskiego stworzyli Komitet Narodowy, który znajdował się w Krakowie, który miał służyć jako główna reprezentacja polityczna Polaków. Z kolei stronnicy Romana Dmowskiego, który był za współpracą z państwami ententy stworzyli Komitet Narodowy Polski, który w 1915 roku został zajęty przez Niemców na skutek tego Dmowski wyjechał do Paryża i stworzył „coś” w rodzaju polskiego rządu na uchodźctwie. W listopadzie roku 1916 nastąpił przełom. Cesarze Niemiec i Austrii proklamowali odrodzenie państwa polskiego na ziemiach odebranych Rosji. Mimo początkowej euforii Akt 5 listopada szybko zirytował i rozczarował Polaków, zrozumieli że cesarzom chodziło tylko o pozyskanie polskiego rekruta. Po tym wydarzeniu aż rok trwało oficjalne przywrócenie Polski-w lutym prezydent Woodrow Wilson ogłosił odbudowę niepodległej Polski. 11 listopada 1918 roku wieziony ponad rok Józef Piłsudski przejął z rąk Rady Regencyjnej pełnię władzy cywilnej i wojskowej przyjmując funkcje Naczelnika Państwa. Rozpoczął się nowy etap w historii Polski

Możemy naprawdę być wdzięczni za to, że żyjemy w niepodległym kraju nie tak, jak nasi przodkowie, którzy musieli walczyć o niepodległość Polski.

Emilka Sienkiewicz, Zuzia Zakrzewska i Hania Rawecka, kl. 8d

Wywiad z Przewodniczącą Szkoły

Witajcie drodzy uczniowie. Mam na imię Emilia i razem z Hanią zaprosiłyśmy pewną znaną Wam osobę do dzisiejszego wywiadu. Jest nią Przewodnicząca naszej szkoły SP nr 10 we Wrocławiu.

Zuzia - Cześć, dziękuję za zaproszenie. Chętnie odpowiem na Wasze pytania.

Hania - Miło, że się zgodziłaś. Przede wszystkim chciałybyśmy spytać, jak długo myślałaś nad tym, by zostać przewodniczącą?

Zuzia - Myślałam o tym od końca ubiegłego roku szkolnego i przez całe wakacje, ostateczną decyzję podjęłam zaraz przed tym, jak były zapisy na kandydaturę we wrześniu. Do tego momentu raz bardzo chciałam zostać przewodniczącą, a raz nie. Myślę, że to była dobra decyzja.

Hania - A co Cię ostatecznie skłoniło do podjęcia tej decyzji?

Zuzia - Stwierdziłam, że jestem osobą ambitną. Mam pomysły na tę szkołę. Już w zeszłym roku szkolnym zastanawiałam się, co by można było zmienić/zorganizować, a w tym roku mam zamiar wypełnić swoje obowiązki. Dużo osób również mi mówiło, że nadaję się na pełnienie tej funkcji.

Emilia - My także się z tym zgadzamy. Odnośnie Twoich pomysłów, jakiś czas temu utworzyłaś zespoły. Wyjaśnisz nam, jak działają i czy dobrze się „sprawują”?

Zuzia - Współpracujemy, gdy potrzebuję pomocy w samorządzie, zawsze znajdę ją w osobach z zespołów. Jest tam dużo osób, a w grupie siła. Dotychczas zespoły mają swoje przydzielone zadania, które dobrze wypełniają, a nawet i ponad to ze względu na ich chęci. W każdym z trzech zespołów jest lider. Liczę na taką współpracę do końca roku.

Hania - To dobrze. Same należymy do zespołu kultury i bardzo chętnie będziemy Ci pomagać. A powiesz nam coś jeszcze o współpracy z wiceprzewodniczącą?

Zuzia - Tak, wygrałam na wyborach niewielką ilością głosów, zatem z wiceprzewodniczącą współpracujemy. Dzielimy się obowiązkami. Mieszkamy bardzo blisko siebie, więc przepływ informacji jest szybki i korzystny. Wszystko ze sobą konsultujemy, gdy potrzebujemy pomocy, prosimy siebie nawzajem o nią. Organizując coś nie ma problemu ze spotkaniem i dogadaniem się w tej sprawie.

Emilia - Ooo, świetnie. Trzeba przyznać, że jesteście bardzo zorganizowane, no i oczywiście kreatywne. A czy możemy wiedzieć jakie plany będą realizowane w najbliższym czasie?

Zuzia - Aktualnie są organizowane dni tematyczne, w których uczniowie ze szkoły chętnie biorą udział i będą one organizowane przez cały rok. Przed feriami zimowymi zaplanowany jest bal zimowy, pokładam w nim ogromne nadzieje oraz myślę, że znajdzie duże zainteresowanie wśród uczniów. Dekorujemy szkołę z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz prowadzimy różne inne akcje związane z tym. Chcemy w budynku szkoły stworzyć ciepły, świąteczny klimat. Zorganizujemy na pewno pocztę walentynkową, która będzie działać, jak poczta życzeń, ciesząc się wieloma życzliwymi listami do uczniów, jak i pracowników tej szkoły. Mamy zaplanowane kreatywne pomysły z okazji 40-lecia tej szkoły na cały rok. Jest masa innych pomysłów na późniejszy okres czasu, ale myślę, że nie ma potrzeby ich jeszcze ogłaszać. Nasze akcje samorządowe są na bieżąco wymyślane, więc nie skończy się to tylko na tym.

Hania - Cieszymy się, że nasza szkoła będzie pełna niespodzianek i dobrych pomysłów. Już nie możemy się ich doczekać.

Emilia - Chciałybyśmy jeszcze zapytać Cię o Twoje zainteresowania, żeby niektórzy mogli się więcej dowiedzieć o naszej przewodniczącej. Jakie jest więc Twoje hobby?

Zuzia - Moim hobby jest taniec. Tańczę od 5 roku życia i bardzo lubię to robić. Mam treningi 3 razy w tygodniu. Jeżdżę na turnieje i często udaje mi się zająć wysokie miejsce na podium. Treningi są wymagające. Trudno jest to połączyć z samorządem, aby mieć na wszystko czas, natomiast udaje mi się to jakoś. Taniec to zajęcie, w którym czuje się wolna i szczęśliwa.

Hania - Okej, a gdy znajdujesz wolną chwilę, co lubisz robić?

Zuzia - Wtedy spotykam się ze znajomymi. Cenię sobie ludzi, którymi się otaczam i staram się dbać o relacje z nimi. Czasu wolnego nie mam za dużo, ale kiedy już go mam, to przeznaczam na to.

Emilia - A jeśli chodzi o szkołę, które przedmioty lubisz najbardziej?

Zuzia - Moimi ulubionymi przedmiotami szkolnymi są geografia i język angielski. Dostałam się do etapu powiatowego z geografii ze zDolnego Ślązaka i bardzo mnie to interesuje, natomiast języki obce przychodzą mi z łatwością do głowy. Z tymi przedmiotami planuję wiązać przyszłość, a przynajmniej swoje rozszerzenie w liceum.

Emilia - To bardzo dobrze, życzymy Ci więc jak najlepszego wyniku w zDolnym Ślązaku.

Hania - Miło było przeprowadzić ten wywiad i dowiedzieć się czegoś więcej o Tobie i Twoich pomysłach. Dziękujemy!

Opiekun gazety szkolnej „Wrzawa, strzał w 10” – Joanna Kearney

Redaktorzy:

kl. 8d – Wiktoria Sokalska, Zuzia Frach, Emilka Sienkiewicz, Zuzia Zakrzewska, Hania Rawecka, Franciszek Żółtogórski, Agata Żołnierowicz i Anastasiia Subota, Maks Krzywański